

PRZEGLĄD SPORTOWY

ORGAN GŁÓWNEGO KOMITETU KULTURY FIZYCZNEJ I CENTRALNEJ RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

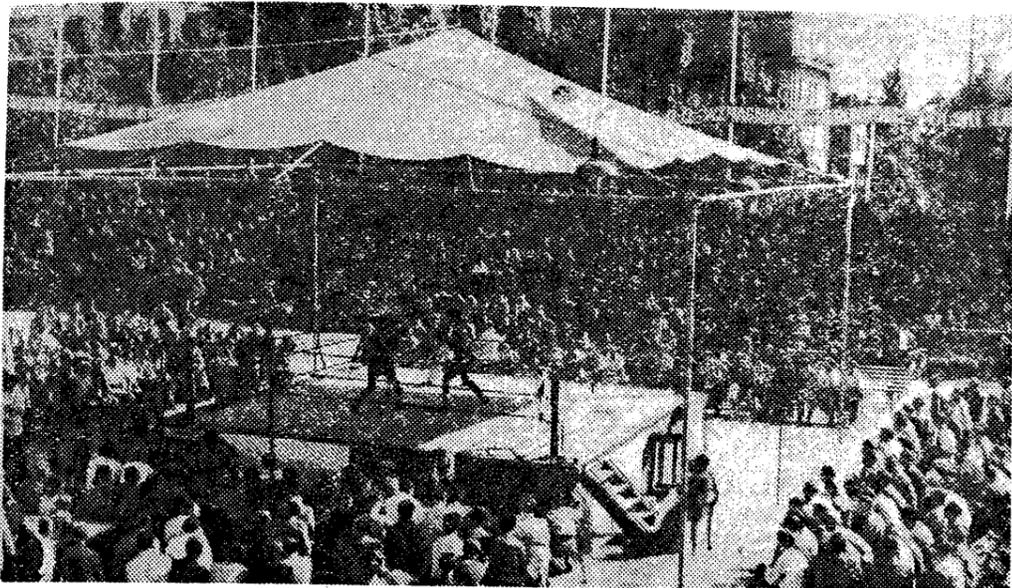
WYDANIE
SPECJALNE
w okresie
SPARTAKIADY

Następny numer
w piątek 14. IX.

Rok VII, Nr 77

Warszawa, czwartek 13 września 1951 r.

Cena 30 gr.



W cieniu wielkiego „parasola“ walczą pięściarze na łódzkim ringu. Zagrzewają ich do wysiłku liczne tłumy widzów, które z zainteresowaniem obserwują bokserską Spartakiadę.

Kolczyński w wielkiej formie Guardia prowadzi zespołowo w boksie

ŁÓDŹ 12. IX. (tel. wł.) — Najpoważniejszym spotkaniem środowym była walka w piórkowej między Bazarnikiem i Kruzą. Obaj przeciwnicy rozpoczęli bardzo ostrożnie, kryjąc się dobrze. Badają się lewymi prostymi, czekając na odpowiedni moment do ataku. Pierwsze próby natarcia ze strony Kruży likwiduje bez większego trudu Bazarnik. Również wysiłki Bazarnika nie przynoszą sukcesu. Jednym słowem w pierwszej rundzie żaden z rywali nie zdobywa przewagi. Ale już w II r. tempo wzrasta. Kruża za wszelką cenę usiłuje przejść na półdystans i lokować krótkie sierpy. Bazarnik jednak nie dopuszcza do walki z bliska i nie daje się

tym razem sprowokować do wymiany ciosów. Runda znów jest wyrównana.

Rozstrzygnięcie pada w trzeciej. Tempo wzrasta. Kruża dąży do natarcia. Dochodzi do zwarcia, w którym bokser CWKS trafia kilka razy poniżej pasa. Ale Bazarnik szybko odzyskuje dystans i trafia wielokrotnie bardzo dokładnie. Rundę i walkę wygrywa Bazarnik.

A oto ciekawsze walki dnia: W lekkiej Antkiewicz wyprzedził Pasławskiego. Pasławski dał pokaz przemyślnej i bardzo dobrej defensywy, ale szkoda, że ograniczył się tylko do obrony i nie zdobył się ani na jeden atak. W każdym razie Pasławski zasługuje na pochwałę za pokaz krycia i blokowania.

W lekkopółśredniej Ścigała miał wiele trudności z pokonaniem Kurowskiego.

W lekkośredniej zażarta walka rozegrała się pomiędzy Łęgowskim a Kraskiem. Dramat nastąpił w II r., gdyż Krasek otrzymał cios w żołądek i odpoczywał do 9. Za chwilę cios zostaje nowotrzony i znów Krasek jest liczony do 9. W III starciu obaj opadają z sił, ale Krasek ma lepszą końcówkę i

jego przeciwnik na chwiejnych nogach idzie do rogu. Wygrał Łęgowski.

Najlepszą walkę wieczoru stoczył Kolczyński z Cebulakiem. Dostarczyła ona wielkich emocji widzowi. W I rundzie obaj walczą ostrożnie. Kolczyński próbuje ataków, ale Cebulak broni się doskonale i odpowiada kontratakami. Lekka przewaga Kolczyńskiego. W II starciu zapowiada się na niespodziankę. Cebulak boksuje doskonale w linii, kontruje przy każdej okazji, oraz poluje na dolne partie. Kolka inkasuje kilka ciężkich ciosów. W tej fazie Cebulak zdobywa już dwa punkty przewagi. Nagle Kolczyński rusza do gwałtownego przeciwnatarcia. Idzie za każdym

Dokończenie na str. 4

W czwartek 13 bm. zawodnicy startujący w Spartakiadzie mają dzień przerwy w zawodach. Czas ten wykorzystują na wzięcie udziału w akcji budowy Warszawy. Już od godziny 8 rano zawodnicy podzieleni na grupy będą brali udział przy budowie parku kultury na Powiślu, przy Alei na Skarpie.

Dokończenie na str. 4

Weinberg — rekord w trójskoku

DZIEŃ WIELKICH FINAŁÓW na stadionie WP

BIEGIEM stulecia nazwał jeden z moich sąsiadów finał biegu 800 m i miał częściowo rację. Historia lekkoatletyki polskiej rozpoczęła się w początkach bieżącego stulecia, a takich wyników, jakie uzyskano w finale biegu 800 m na Spartakiadzie, nigdy jeszcze nie notowano na naszych boiskach.

Wystarczy przypomnieć, że w zeszłym roku pierwszy raz w historii polskiej lekkoatletyki zanotowaliśmy w dorobku całego sezonu 10 wyników poniżej 2 minut. A wczoraj, 11 zawodników w jednym biegu osiągnęło czasy poniżej 2 minut, choć nie startował w finale rekordzista Polski — Potrzebowski, choć nie startowało kilku jeszcze zawodników, którzy w tym roku musnęli 2 min. To był naprawdę w naszej lekkoatletyce „bieg stulecia“ na dystansie 800 m.

Na starcie stanęła bardzo mocna trójka Spójni — Korban, Stankiewicz, Kasprzycki i mało jej ustępująca trójka gwardzistów: Werbliński, Kuśmirek, Jackie-

Pomógł mi Szczerbakow

W piątym dniu Spartakiady padł długoletni rekord Polski w trójskoku należący do mgr. Karola Hoffmana. Pobili go młody zawodnik bydgoskiej Gwardii Weinberg. Za trzecim skokiem uzyskał odległość 14,87, czyli o 11 centymetrów lepiej od dawnego najlepszego wyniku. Spodziewaliśmy się już conajmniej od roku, że Weinberg ustanowi nowy rekord, że wymaże z tabeli wynik Hoffmana. Przez szereg miesięcy jakoś nie udawało się to młodemu skoczkowi. I szybkość na rozbiegu miał odpowiednią i pierwsze odbicie dobre i zdawałoby się drugi skok także nienajgorszy. Fachowcy zastanawiali się często. — Czemu ten Weinberg nie bije rekordu?

Zastanawiał się sam Weinberg.

Aż wreszcie pojechał do Moskwy. Porozmawiał ze Szczerbakowem mistrzem i rekordzistą Europy w tej konkurencji. Szczerbakow poczynił bardzo pobieżne obserwacje stylu skoku Polaka. Udzielił mu kilku wskazówek.

Obydwa skoczkowie spotkali się po raz drugi w Berlinie. Szczerbakow w finale oddał tylko dwa skoki, które zresztą zapewniły mu tytuł akademickiego mistrza świata.

Radziecki zawodnik szczególnie uważnie obserwował skoki Weinberga i Fristera z NRD. Po rozdaniu nagród. Trzej rywale zasiadli na ławeczce przed trybunami.

— Ty Weinberg musisz poprawić drugi skok. Wyrzuć wolną nogą śmieiej naprzód. O, tak — pokazał Szczerbakow.

— Tak? — zademonstrował Weinberg.

— Tak właśnie — potwierdził Szczerbakow.

— A ty, Frister musisz poprawić rozbieg, to będziesz skakał ponad piętnaście metrów — dodał Szczerbakow.

I Frister dwa tygodnie temu pobili rekord NRD.

Minął niecały miesiąc od Berlina. Weinberg ściśle stosował się do wskazówek Szczerbakowa.

Ustanowił nowy rekord Polski.

— To zasługa wspólna Szczerbakowa i moja i mojego trenera powiedział, rozradowany. To mistrzowi radzieckiemu w pierwszym rzędzie jestem wdzięczny, za ten wynik. Gdyby był w Warszawie to bym go uściskał. Ponieważ jest daleko od nas, to wy w „Przebiegach“ pozdróćcie go od mnie.

— Kolego Szczerbakow pomógł mi w pobiciu rekordu. Dziękuję ci bardzo!



Nowy rekordzista Polski w trójskoku — Weinberg z Gwardii.

wicz. Po dwu zawodników reprezentowało Ogniwo — Widel i Piskorzycy oraz Kolejarza: Wiłtułski, Majewski. Mocno od-

Dokończenie na str. 4

Na 6 konkurencji 5 rekordów ustanowili pływacy

PIĘĆ rekordów Polski na ogólną liczbę sześciu konkurencji ustanowili pływacy podczas środowych walk finałowych. Autorami rekordów są: Gremłowski 200 m dow. 2:14,7, Belczyk 50 m z granatem 31,3, Dzikówna 400 m dow. 5:56,8, Dobranowska 200 m mot. 3:13,8 oraz sztafeta Ogniwa 4x200 m dow. — 9:36,4.

Jeżeli dodamy, że oprócz rekordów Polski ustanowiono wiele rekordów życiowych, będziemy mieli pełny obraz wysokiego poziomu finałów. Najbardziej emocjonującą konkurencją było 200 m dow. mężczyzn. Na starcie stanęło dwóch wyrażnych faworytów do pierwszego miejsca: Gremłowski i Tolka-czewski oraz czterech, którzy również nie myśleli rezygnować z walki: Procel, Stelmaszuk, Jera i Lewicki.

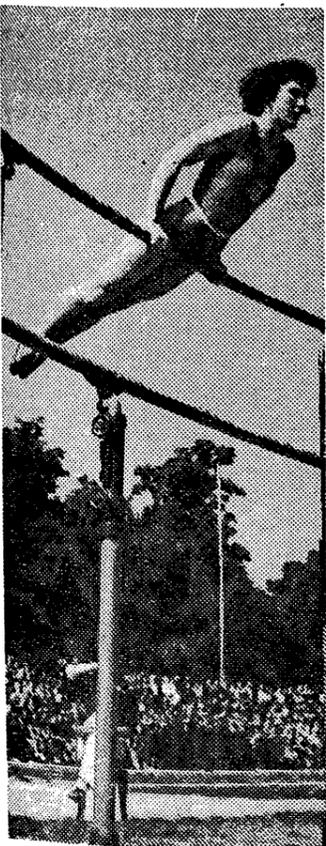
Start udał się idealnie. Po 30 m prowadzi całą stawkę zawodników Procel. Gremłowski bierze oddech raz na jedną, potem na drugą stronę, spostrzega przed sobą Procla i wzmacnia tempo. Na nawrocie jest już pierwszy. Czas — 30 sek. Ułamek sekundy za nim biorą nawrót jednocześnie Procel ze Stelmaszukiem. Na 100 m kolejność utrzymuje się: czas — 1:04,8. Tolka-czewski zaczyna spóźniony finisz. Stelmaszuk śla-

nie, Procel trzyma się „Ghandiego“ jak cień. Po 150 m Gremłowski zaniepokojony postawą Procla, mocno finiszuje, przyspiesza też tempo i Tolka-czewski, który mija Procla i zaczyna dochodzić Gremłowskiego. Na dalszych miejscach zachodzą zmiany. Mocno spurtują Lewicki i Jera.

REKORD...

Przy nieustannym dopingu publiczności Gremłowski wyprzedzając minimalnie Tolka-czewskiego dotyka dłonią brzo-gu basenu w czasie 2:17,4, który jest rekordem Polski. Zaraz za

Dokończenie na str. 4



Mistrzynię Polski Helenę Rakoczy widzimy w czasie ćwiczeń na poręczach.

Helena Rakoczy i Paweł Gaca przodują wśród gimnastyków

Mistrzostwa gimnastyczne zawodników I klasy, zgromadziły na starcie najniższą stawkę, na jaką w tej chwili stać sport gimnastyczny. Z czołówek zabrakło jedynie Kuciaś, którego choroba nie pozwoliła uczestniczyć w Spartakiadzie.

Peziom zawodów był (szczególnie w konkurencjach kobiecych) wyrównany. Zacięta walka toczyła się od początku pomiędzy Heleną Rakoczy i Reindlową. Zwyciężyła pewnie mistrzyni świata, demonstrując wysoka formę. Szczególnie dobrze wypadła Rakoczy w ćwiczeniach wolnych, oraz na poręczach i koniu, gdzie za wykonane ćwiczenia dostała po 9,9 pkt.

Rakoczy górowała nad resztą zawodniczek i tylko Reindlowej udało się w jednej konkurencji, na kółkach, dorównać najlepszej naszej gimnastyczce. W kółkach otrzymała obie po 9,8 pkt. Na pozostałych przyrządach Rakoczy wygrała bezapelacyjnie.

Na trzecim miejscu niespodziewanie uplasowała się zawodniczka Włókniarza krakowskiego, wychowanka Heleny Rakoczy — Weislo, Wilkówna, która przez cały prawie czas zawodów utrzymywała się na trzeciej pozycji, dopiero po ostatniej konkurencji — równoważni — spadła na czwarte miejsce. Cwiczyła ona na równoważni bardzo ładnie, lecz dotknęła nogami przyrządu przy przemachu kuczyni, co obniżyło jej notę o 1 pkt.

W konkurencjach męskich równie bezkonkurencyjny, jak Rakoczy w kobiecych, był Paweł Gaca, który продемонstrował rzeczywiście świetne przygotowanie. Dużą niespodziankę sprawił młody zawodnik CWKS Kulpiński, repatriant z Francji, officer W. P. Gimnastyka uprawia od kilku już lat, ale dopiero w CWKS, pod opieką doświadczonych trenerów, mógł w pełni rozwinąć swój talent. Zajmując trzecie miejsce wśród najlepszych polskich gimnastyków, udowodnił, że może po dalszym, solidnym treningu na przyszłych mistrzostwach poważnie zagrozić renomowanemu zawodnikowi.

W słabszej formie niż należało się

spodziewać był ze złoty mistrz Polski Lesiński. Szczególnie słabo wyszło mu ćwiczenie na koniu z lękami, za które otrzymał tylko 6,8 pkt. Mimo jednak słabszej formy Lesiński był bezapelacyjnie najlepszy w „swoich” konkurencjach — na kółkach i poręczach. Za kółka dostał on najlepszą notę dnia — 9,95 pkt. Tak pewne wykonanie trudnego ćwiczenia można rzadko oglądać. Poręcze, które reszcie zawodników, nie wliczając Pawła Gacy (mopraw), sprawiły trudności, Lesiński przećwiczył również prawie bezbłędnie uzyskując 9,85 pkt.

Niespodziankę sprawił swym startem jeden z najlepszych polskich trenerów Kirkićki, któremu Gwardia zawdzięcza swój sukces drużynowy. Kirkićki miał szanse poważnie zagrozić Pawłowi Gacy, lecz nieudany skok przez konia pogrzebał jego szanse. Kirkićki za tę konkurencję uzyskał tylko 4,5 pkt.

Największą jednak rewelacją dotychczasowych rozgrywek gimnastycznych na Spartakiadzie jest pierwsze miejsce młodych zawodników Gwardii. Zespół ten, w klasie pierwszej wystawił tylko dwóch zawodników i 6 zawodniczek. Wiekowość punktów Gwardia zdobyła dzięki bardzo dobrze przygotowanym gimnastykom II klasy. Na drugim miejscu uplasowali się Górniacy, a na czwartym, wypiędzona przez CWKS, Stal.

Cwiczenia w klasie I-szej były jednocześnie eliminacjami do klasy mistrzowskiej. Klasę tę (t. zn. 80 procent możliwych do zdobycia punktów — 48) uzyskało 23 kobiety i 15 mężczyzn. Będą oni wezwani do startów w konkurencjach dowolnych, na stadionie W. P.

WYNIKI

- kobiety:** 1. Rakoczy, Wl. — 53,50; 2. Reindl, CWKS — 57,40; 3. Weislo, Wl. — 55,70; 4. Wilkówna Gw — 55,40; 5. Debicka, Gw — 55,30; 6. Kurzanka, Gór — 54,30;
- mężczyźni:** 1. Gaca Paweł Gór — 57,30; 2. Pawłowski, Wl. — 54,45; 3. Kulpiński, CWKS — 52,55; 4. Lesiński, Stal — 52,30; 5. Gasior, Gór — 52,00; 6. Kirkićki Gw — 51,95; (15).



Stoperzy trzeba sprawdzić. Sędziowie lekkoatletycznej Spartakiady pieczolowicie kontrolują każdy wydany z magazynu stoper.

W koszykówce już wszystko wiadomo

Pewni finaliści w każdej z grup

— Wyobraźcie sobie — mówił nam wczoraj popularny arbiter koszykówki Ujma — 52 rzuty osobiste w jednym meczu, to naprawdę rekord przewinięty zawodników.

— Kto tak grał? — zapytają zwolennicy koszykówki.

Otóż niebywałych emocji dostarczył rozegrany w środę mecz koszykówki męskiej grupy B Ogniu — Kolejarz, zakończony zwycięstwem Kolejacza 70:54 (33:24). W grupie tej znalazły się cztery prawie wyrównane zespoły, które walczyły o prawo awansu do pułki finałowej: CWKS, Ogniu, Kolejarz i Włókniarz. Z młodymi koszykarzami Ognia nikt się specjalnie nie liczył, ale już pierwsze spotkanie tego zespołu z CWKS wykazało, że Ogniu odegra w turnieju nieprzeciętną rolę.

Kolejarz i Ogniu stanęły do decydującego pojedynku. Oba zespoły miały już po jednej porażce odniesionej w meczach z CWKS. Walczyły więc o drugie miejsce w tabeli i prawo awansu do grupy finałowej. Kolejarz zagrali lepiej taktycznie, niż we wtorkowym meczu z CWKS.

Nie zmieniali już całych „piątek”, a na boisku grali najlepsi zawod-

nicy z obu zestawień. Mimo wszystko młoda, grająca bardzo ambitnie, dobrze wyszkolona technicznie drużyna Ognia nie dawała za wygraną. Do przerwy prowadził Kolejarz 33:24.

Po zmianie boisk Ogniu zaczyna grać lepiej. Akcje stają się szybsze i dokładniejsze. W tym okresie gry mnożą się przewinięcia zawodników. Ogniu po ciężkiej walce wyrównuje na 52:52.

Na zawodnikach tego zespołu widać już jednak wyraźne zmęczenie. Nie wychodzą rzuty wolne, których nie wykorzystali zawodnicy Ognia ok. 22. Ogniu gra na czas, jednak nie kryje dokładnie.

Kolejarze tylko na to czekali. Kryją bardzo dobrze, wylapując niecelne podania Ognia i zaczynają bombardowanie kosza. W ciągu 4 min. zdobywają oni 16 pkt., zapewniając sobie zwycięstwo i obok CWKS prawo awansu do pułki finałowej.

W drugim spotkaniu tej grupy Włókniarz, który odpadł już definitywnie od czołówek pokonał outsidera tabeli Górniaka 61:46 (34:20). Włókniarze i tym razem grali słabo. Na wyróżnienie w zwyciężkim zespole zasługuje jedynie Maciej-

ewski. W Górniku bardzo dobrze grał jak zwykle Krawczyk.

TABELA GRUPY B

1. CWKS	3	3:0	123:104
2. Kolejarz	3	2:1	174:133
3. Ogniu	4	2:3	201:177
4. Włókniarz	2	1:2	123:114
5. Górnik	3	0:3	121:124

Wieczorem rozegrano najciekawsze spotkanie w grupie A Gwardii, po ciekawym i stojącym na wysokim poziomie spotkaniu pokonał AZS 47:31 (22:18).

Akademyki jedynie w pierwszym okresie gry byli zespołem równorzędnym. Po zmianie stron Gwardia, która grała bardzo krótko kontuzjowanym Dąbrowskim, przeszła do ofensywy, zwyciężając za pełne zaszczytne.

Gwardia po spotkaniu tym zajęła drugie miejsce w tabeli, wspólnie ze Spójnią ma już zapewnione miejsce w finale. Spójnia grając bez Pawlaka, którego kierownictwo oszczędza na spotkaniu finałowe wygrała łatwo z Unią 65:40 (30:22).

W dalszym spotkaniu tej grupy Stal po ciężkiej walce zwyciężyła Budowlanych 45:44 (22:25).

TABELA GRUPY A

1. Spójnia	4	4:0	251:125
2. Gwardia	4	4:0	222:125
3. AZS	4	2:2	173:155
4. Stal	4	2:2	172:171
5. Unia	4	0:4	165:211
6. Budowlani	4	0:4	168:222

WSRÓD KOSZYKAREK

W najciekawszym spotkaniu grupy A Kolejarz pokonał Włókniarza 44:30 (25:19). Jeszcze w 9 min. jego wynik brzmiał 12:12, następnie jednak lepiej wyszkolone technicznie zawodniczki Kolejacza zdobyły wyraźną przewagę, nie oddając jej do końca meczu.

Kolejarz po spotkaniu tym umocnił jeszcze bardziej swą pozycję na czele tabeli.

Drugi pretendent do pozycji przodownika w tej grupie — AZS znalazł się w dalszym ciągu w dobrej formie. Akademyki pokonały wysoko zespół Górniaka 72:41 (37:20). Najlepszą zawodniczką AZS była Gruszewska, w Górniku wyróżniła się Chmiał.

CWKS mocno napracował się nad zwycięstwem nad Unią wygrywając po ciężkiej walce 48:33 (22:13). W CWKS najlepiej grały Kozianka i Dudek, w Unii — Szrynińska.

TABELA GRUPY A

1. Kolejarz	4	4:0	230:87
2. AZS	4	4:0	232:97
3. Włókniarz	4	2:2	142:144
4. CWKS	4	2:2	148:144
5. Unia	4	0:4	105:224
6. Górnik	4	0:4	93:224

W grupie B kobiet sytuacja wydaje się być już zdecydowanie wyjaśniona. Spójnia, która znajduje się w tabeli na pierwszej pozycji pokonała Stal 60:35 (38:24). W Spójni, grającej bez Rogowskiej, wyróżniły się Parsznik i Pachlowa. W Stali — Wasiońska.

Gwardia, która utrzymuje się na drugiej lokacie nie grała. Jest ona jednak nie zagrożona i ze Spójnią wejdzie do finału.

Ogniu dość słabo spisało się z poprawiającym się z meczu na mecz młodym zespołem Budowlanych wygrywając 46:34 (20:12). Wśród pokonanych dobrze zagrala Macowska (13 pkt.) i kapitanka drużyny 16-letnia Wolejko.

TABELA GRUPY B

1. Spójnia	3	3:0	190:125
2. Gwardia	3	2:1	165:125
3. Ogniu	3	2:1	116:99
4. Stal	3	1:2	82:121
5. Budowlani	3	0:3	82:121

CWKS, Gwardia, AZS, Kolejarz prowadzą w turniejach siatkówki

Na czoło śródownych spotkań siatkarek wybił się mecz rozstawionego AZS z rewelacją rozgrywek, prowadzącym w tabeli CWKS. Spotkanie to zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem siatkarek wojskowych 2:0, które w ostatnim spotkaniu będą miały za przeciwnika zespół Ognia. Ogniu jak dotąd spisyuje się zupełnie nieźle, lecz nie ma szans w spotkaniu z CWKS.

Tak więc siatkarki wojskowe przebyły najgroźniejsze zapory i są pewnymi finalistkami.

Spotkania mężczyzn zakończyły się zdecydowanymi zwycięstwami faworytów. Na uwagę zasługuje jedynie zwycięstwo Spójni, w drugim secie, mimo zaciętego oporu i prawie zupełnie równorzędnej gry, wygrywa CWKS 15:3, przy czym najlepszym jego zawodnikiem był Poliwicz. Decydujący set nie był już ciekawy, a punkty zdobyła Spójnia jedynie z błędów przeciwnika.

Włókniarz — LZS 2:1 (5:15, 15:3, 15:0). W pierwszym secie szala zwycięstwa ehyliła się raz na jedną, raz na drugą stronę. Kilka udanych ścigów Appenhelmera zdecydowały o zwycięstwie Spójni. W drugim secie, mimo zaciętego oporu i prawie zupełnie równorzędnej gry, wygrywa CWKS 15:3, przy czym najlepszym jego zawodnikiem był Poliwicz. Decydujący set nie był już ciekawy, a punkty zdobyła Spójnia jedynie z błędów przeciwnika.

Włókniarz — LZS 2:1 (5:15, 15:3, 15:11). Włókniarz był początkowo zupełnie zdezorientowany niespodziewanymi atakami LZS, który szybko zdobył duże prowadzenie, którego Włókniarze nie byli już w stanie nadrobić.

W drugim secie sytuacja zmieniła się zupełnie. W trzecim LZS znów nawiązuje walkę, jednak ostatecznie ulega 11:15.

Gwardia — Górnik 2:0 (15:6, 15:8).

TABELA GR. A

1. Gwardia (1)	4:0	8:0	126:71
2. CWKS (2)	4:0	8:2	143:66
3. Spójnia (3)	2:2	5:4	104:85
4. Włókniarz (4)	2:2	5:5	104:115
5. LZS (5)	0:4	1:8	69:125
6. Górnik (6)	0:4	0:3	42:120

Kolejarz — Unia 2:1 (15:3, 13:13, 15:13). Nikt nie spodziewał się, że Unia potrafi stawić tak zacięty opór kandydatowi do finału. Po pierwszym secie, który zakończył się zdecydowaną przewagą Gwardii,

15:0, Unia zaczyna grać z każdą chwilą lepiej i wykorzystując nierówną grę przeciwnika, który przez zbytnią pewność zagral mniej ambitnie, zdobywa prowadzenie i wygrywa seta. Równie zacięty był set trzeci, a Unia przegrała spotkanie skutkiem straty w decydującym momencie serwisu.

AZS — Stal 2:0 (15:8, 16:14). Ogniu — Budowlani 2:0 (15:10, 15:12).

TABELA GRUPY B

1. AZS (1)	4:0	8:0	121:58
2. Kolejarz (2)	3:1	6:4	134:117
3. Ogniu (4)	2:2	5:4	121:111
4. Stal (3)	3:2	4:5	98:110
5. Budowlani (6)	1:3	3:6	90:114
6. Unia (8)	0:4	1:8	79:133

KOBIECY:

AZS — CWKS 0:2 (7:15, 5:15). Zwycięstwo CWKS było najzupełniej zasłużone i mogło być nawet wyższe. W AZS prócz najlepszej w zespole Jasińskiej i jeszcze dwu ścinających — Magusówny i Krawczyk, nie było komu zdobywać punktów.

CWKS reprezentował się jako drużyna bardzo wyrównana, bez słabych, ale i bez wybitnych zawodniczek. Siatkarki wojskowych grały w składzie: Josko, Szalana, Zielińska, i nie wiele im ustępujące Wójcik, Piuta i Pasek.

Dwa dalsze spotkania zakończyły się zwycięstwami Ognia nad Stalą 2:0 (15:3, 15:5) i Unii nad Budowlanymi 2:0 (15:13, 15:6).

TABELA GR. A

1. CWKS (1)	4:0	8:1	125:70
2. Unia (2)	3:1	7:3	136:107
3. Ogniu (3)	3:1	6:4	135:117
4. AZS (4)	1:3	4:6	112:133
5. Budowlani (5)	1:3	3:7	110:136
6. Stal (6)	0:4	1:8	79:134

Spójnia — Gwardia 0:2 (8:15, 11:15). Włókniarz — Górnik 2:0 (15:7, 15:3).

TABELA GR. B

1. Kolejarz (1)	3:0	6:1	100:72
2. Gwardia (2)	3:1	6:2	110:74
3. Włókniarz (4)	1:2	3:4	76:90
4. Spójnia (3)	1:2	2:4	73:71
5. Górnik (5)	0:3	0:6	28:90

Dalsze spotkania w konkurencji męskiej i kobiecej rozpoczyna się w piątek o godz. 18.00.

Kiedy i my tak potrafimy

— Patrz, Rakoczy skacze przez konia. Oeh! jak pięknie. — Dwa małe moski przyklepione do siatki, oczu bieleją zapalem i podziwem.

— Jak ta zawodniczka Stali dobrze ćwiczy na równoważni. Kiedy i my tak potrafimy. — wzięcia 14-letnia Danusia Suteszowska ze szkoły TPD nr VI z Saskiej Kępy. Jej koleżanka Ewa Feller jest większą optymistką.

— Przecież my na ćwiczeniach równoważni na ławce też już potrafimy zrobić taki krok — jak właśnie ta gimnastyczka z Gwardii — pociesza koleżankę.

Obie dziewczynki nie mogą się napatrzeć ćwiczeniem zawodniczek i zawodników klasy mistrzowskiej. Obie, mają piatki z lekcji kultury fizycznej w szkole i umieją już fachowo ocenić wysiłki ćwiczących. Helena Rakoczy, Reindlowa, Gaca i innych naszych czołowych gimnastyków widza już nie pierwszy raz. Takich jak one, było we środę na trybunach w parku Artykałi więcej, i niewątpliwie wśród tych mło-

dych widzów znajdzie się dużo entuzjastów sportu gimnastycznego, którzy pójdą w ślady podziwianych dziś mistrzów.

NAJPIĘKNIEJSZA PAMIĄTKA

Przykro było dziewczętom opuścić Park, ale już godz. 13 czas na dalsze zajęcia szkolne. Jeszcze ostatnie spojrzenie na stadion, ostatnie oklaski. Aż tu spojrzenie pada na trybunę.

— Patrz Ewa — Chłoczycy. To ci Koszykarze!

Dwie małe figurki szybko przeciskają się w tłumie, z uśmiechem proszą zgraniczonych gości o autografi.

Kłóby mógł im odmówić. — Pokój, pokój — tłumacza Koszykarze znaczenie słów napisanych dziewczynkom na kartes.

Małe są uradowane. Cóż to będzie za radość, gdy polacza autografy w szkole. To jest ich najpiękniejsza pamiątka ze Spartakiady, piękniejsza nawet od znaczka, jaki widzieli na bluzach zawodników.

Punkty czy ludzie?

Dobranowska startowała już w sześciu konkurencjach: 200 m żabką, 200 m mot., i 3 x 100 m zmiennym (eliminacje i finały). Dobrowolski również brał udział w takiej samej ilości konkurencji: 100 m mot., 200 m mot. i 4 x 100 m żabką, Gremłowskiemu nie pozwolono być „gorzym” i startował na 200 m dow., 400 m dow. i 4 x 200 m dow., podobnie jak koleżdy w eliminacjach i w finale.

Dzikówna również dokonała

tej sztuki: 200 i 400 m dow. oraz 3 x 100 m zmiennym. Tyle sucha statystyka. Jeżeli jednak pomyślimy, że ci zawodnicy mimo tylu startów w Spartakiadzie, po zawodach w Berlinie, mogą bić rekordy Polski o kilka sekund to znaczy, że są wielkimi talentami. Wypływa stąd jeden wniosek: Zrzeczenia muszą jeszcze bardziej troskliwie zająć się ich życiem, otoczyć jeszcze lepszą opieką i jak najszybciej skończyć z „łowieniem punktów”.



Trójka zwycięzców biegu na 800 m. Od lewej Werbliński, Korban i Jackiewicz. Miny wesołe, ale też na twarzach naszych średniodystansowców widać i zmęczenie. Nic dziwnego, uzyskali przecież wyniki, które nie przychodzą bez wysiłku.

Siatkarze ZSRR na mistrzostwach Europy

12 bm. wyjechała do Paryża na mistrzostwa Europy w siatkówkę ekipa siatkarzy i siatkarek radzieckich. W skład zespołów ZSRR wchodzi czołowy zawodnicy i zawodniczki, z Jakuszewem, Szaginem, Rewą i Czudiną na czele.

Kierownikami ekipy jest wiceprzewodniczący Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu — Wereskow.

Dwa rekordy długodystansowca ZSRR

MOSKWA. Na wszechzwiązkowych zawodach lekkoatletycznych zrzeszenia Dynamo w Charkowie długodystansowiec radziecki Moskaczenko pobili dwa rekordy ZSRR w biegu na 20.000 m — 1:03:45 i w biegu godzinnym — 13.868 m.

W skoku wzwyż 16-letnia Molina pobili rekord junierek ZSRR, uzyskując doskonały wynik 156.

21 b.m. rozpoczyna się Raid Tatrzański

W dniach od 21—22 bm. odbędzie się doroczny raid tatrzański, organizowany przez ZKS Kolejarski w Zakopanem.

W raidzie spodziewany jest udział około 150 najlepszych motocyklistów z całej Polski.

W tegorocznym raidzie zwiększona została trasa pierwszego etapu, który będzie prowadził przez bardzo ciężki teren. Długość tego etapu wyniesie około 150 km. Drugi etap rozegrany będzie na trasie 120 km, a trzeci który będzie zarazem próbą szybkości w terenie, odbędzie się na dystansie 30 km.

Wyniki dobrej opieki

Moją formę i dotychczasowe wyniki zawdzięczam doskonałym warunkom i opiece, jaką otaczają nas zawodników CWKS, wojskowe władze sportowe — opowiada 20-letni Mieczysław Kociszewski.

Po dwóch obozach, na których przygotowywałem się do Spartakiady pod kierunkiem trenerów Wielńskiego i Czuperskiego, udało mi się w ciągu dwóch dni Spartakiady dwukrotnie pobić rekord życiowy na 400 dow. W konkurencji tej zacząłem startować przeciw do piero w tym sezonie. Przed tym od trzech lat pływałem na krótkich dystansach.

Wojskowi na czele w strzelaniu z pistoletu i karabinu

W środę w godzinach popołudniowych odbyła się w Rembertowie uroczystość wręczenia pamiątkowych żetonów zwycięzcom zakończonych pierwszych konkurencji strzeleckich i Ogólnopolskiej Spartakiady. Wręczenia żetonów dokonał Sędzia Główny gen. broni Popławski w obecności gen. Stecy i Przewodniczącego Komisji Klasyfikacyjnej R. Zawłasińskiego.

Tego samego dnia, o kilka godzin wcześniej rozpoczęło nowe konkurencje wchodzące w skład programu Spartakiady strzeleckiej. Na stanowiskach strzelniczych do strzelania z karabinu wojskowego kb 3, karabinu sportowego kbks 9, z pistoletu wojskowego Pw 4. Konkurencje te, trwając będą do końca Spartakiady i w ostatnim dniu zostaną wyłonieni zwycięzcy w klasyfikacji indywidualnej i zespołowej.

Na konkurencji kb 3 składa się strzelanie na 200 i 300 m do sylwetek z pozycji leżącej. Po pierwszym dniu strzelania na pierwszej pozycji znajduje się Kiszka z CWKS-u — 68 pkt przed Segatyskim z Gwardii — 64. Dzięki zajęciu przez Krysianka z zespołu wojskowego trzeciego miejsca, drużynowo prowadzi CWKS mając przewagę 10 punktów nad Gwardią.

Rozpoczęte strzelanie z karabinu sportowego kbks 9 kobiet i mężczyzn na odległość 300 m z pozycji leżącej dało zwycięstwo Nowachowiczowej z Kolejarskiej — 340. Za nią jest Golańska ze Spójni i Krzeszewska z Włókniarza. Zespołowo prowadzi po pierwszym w dniu Włókniarki — 949 pkt przed Gwardią — 888 i Kolejarszem — 827. W konkurencji mężczyzn na czele jest Wasilewski z CWKS-u — 329 pkt, 2. Wecel z AZS, 3. Święch z SP, obaj po 326 pkt. Wecel miał celniej strzelał i dzięki temu znajduje się drugim miejscem.

Wojskowi zdobyli tu prowadzenie po pierwszym dniu mając 951 pkt. Na drugim miejscu jest AZS — 947 a na trzecim Budowlani — 934.

W strzelaniu z pistoletu wojskowego

Jak padały rekordy Polski Pływacy systematycznie podwyższają wyniki

Dokończenie ze str. 1

nimi przypluwa Procel, właściwy twórca nowego rekordu Polski.

Oczekiwane z wielkim zainteresowaniem spotkanie kandydatów do pierwszego miejsca na 50 m z granatem Belczyka i Zimnego zakończyło się ponownym triumfem młodzieńczego krakowianina, mimo, że jeszcze do 30 m prowadził Zimny.

PIERWSZA POLKA PONIZEJ 6 MIN. NA 400 M DOW.

Dobre wyniki z dnia poprzedniego Dzikówny, Kowalskiej i Werakso na 400 m dow. zapowiadały, iż w wyniku ich spotkania finałowego musi paść stary rekord Polski. Po 100 m czołówka składa się z tych trzech zawodniczek. Dzikównie wychodzą doskonale nawroty, którymi zyskuje przewagę, Kowalska dochodzi do tyłka dopiero w czasie dystansu. Nadspodziewanie dobrze trzyma się Przyborowiczówna. Od 200 m Dzikówna zaczyna ucieszać Kowalskiej. Przyborowiczówna niegdyż zwyciężona Werakso i niebezpiecznie przybliża się do Kowalskiej. Od 300 m Dzikówna samotnie zdążyła ku mecie po zwycięstwo i rekord Polski — 5:56,8. Jako pierwsza zawodniczka w historii pływactwa polskiego przepłynęła ona ten dystans poniżej 6 minut. Dzikówna w tym samym wyścigu ustanowiła po drodze drugi rekord Polski — na 300 m — lepszy o 7 sek. od starego.

Na starcie 100 m mot. mężczyzn stanęła doborowa stawka. Cichoński, rekordzista Polski, Dobrowolski — jeden z kandydatów do pierwszego miejsca, Szołtysek — b. mistrz Polski na tym dystansie, i... specjalista od zabki wrocławianin Petrusiewicz oraz mistrz Polski na 100 m dow. — Cieżki.

WALKA NA CALYM DYSTANSIE

Na nawrocie pierwszy jest nie spodziewanie Marek, tuż za nim Dobrowolski, Cieżki i Petrusiewicz. Po nawrocie prowadzenie obejmuje Dobrowolski, tuż obok płynie Cieżki. Marek zaczyna tracić siły. Od 70 m przy nieustannym dopingu zaczyna finiszować Petrusiewicz. Już dośrodi Cieżkiego, minął go, jest przy Dobrowolskim. Przez kilka metrów płynie razem, obserwując się pilnie. Na 15 m przed metą Petrusiewicz jeszcze zwiększa częstotliwość ruchów. Powoli wysuwa się przed Dobrowolskiego. Ten usiłuje dośrodi przeciwnika, jednak meta jest już blisko. Wynik Petrusiewicza — 1:12,8 jest jego rekordem życiowym. Tej samej sztuki dokonał Cieżki, który poprawił rekord życiowy z poprzedniego dnia o 1,9.

A JEDNAK DALSZY REKORD

Jeszcze przed startem na 200 m mot. kobiet wiadomo było, że mistrzostwo Spartakiady może zdobyć tylko Dobranowska. O tym, że uda jej się po czterech dniach startów ustanowić rekord Polski — 3:13,8 nikt nie myślał. Dobranowska prowadziła od startu do mety. Za jej plecami toczyły zaciętą walkę o drugie miejsce: Kurkówna z Dąbkówną. Tak było do 150 m. Od tego mo-

mentu rozpoczyna wspaniały finisz Renata Gryszczykówna, która przyspieszając tempo mijła Dąbkównę i na ostatnich metrach udaje jej się wyprowadzić Kurkównę. Czasy tych trzech zawodniczek są ich rekordami życiowymi.

WYRAŻNE ZWYCIĘSTWO SZTAFETY OGNIWA

Po emocjonującej konkurencji 200 m dow. mężczyzn i dobrych wynikach zawodników Ogniwa jasne było, że startując w sztafecie 4 x 200 muszą oni osiągnąć wynik lepszy od starego rekordu. Przewaga Ogniwa nad pozostałymi zespołami wrazała po każdej zmianie. Najpierw uzyskał ją Mroczkowski (2:23) nad Krokoszyńskim, minimalnie powiększył ją Jera (2:27) startując z Cieżkim i to samo powtórzył Tokaczewski (2:23) oraz Gremłowski (2:20,4). Rekord sztafety Ogniwa — 9:36,4 prawdopodobnie długo utrzyma się w tabeli.

MEZCZYZNI

- 200 M DOW. — FINAL**
1. Gremłowski (Ogn.) — 2:17,4 (rekord Polski); 2. Tokaczewski (Ogn.) — 2:18,7; 3. Procel (Gw.) — 2:21,6; 4. Lewicki (St.) — 2:21,9; 5. Jera (Ogn.) — 2:23,6; 6. Stelmaszczak (Gw.) — 2:25,7; 7. Przędź (CWKS) — 2:26,7; 8. Jaworski (CWKS) — 2:28,2; 9. Misiński (Górn.) — 2:33,6; 10. Tucholda (Sp.) — 2:36,8.

- 100 M Z GRANATEM — FINAL**
1. Belczyka, Ogn. — 31,3 (rekord Polski); 2. Zimny, Ogn. — 31,8; 3. Marasek, CWKS — 32,0; 4. Buczkowski, Ogn. — 32,1; 5. Krokoszyński, Gw. — 33,5; 6. Dłucik, Górn. — 34,0; 7. Paluch, CWKS — 34,1; 8. Laskowski, Gw. — 34,8; 9. Lopatto, St. — 35,3.

- 100 M MOTYLK. — FINAL**
1. Petrusiewicz, St. — 1:13,8; 2. Dobrowolski, Ogn. — 1:14,4; 3. Cieżki, Gw. — 1:14,5; 4. Szołtysek, CWKS — 1:15,5; 5. Kolar, St. — 1:16,3; 6. Ci-

- choński, CWKS — 1:16,8; 7. Sut, CWKS — 1:17,8; 8. Marek, AZS — 1:17,9; 9. Gorzkowski, Wł. — 1:18,3; 10. Konopka, Ogn. — 1:19,4.

4 X 200 DOW. FINAL

1. Ogniwo (Mroczkowski, Jera, Tokaczewski, Gremłowski) — 9:36,4 (rekord Polski); 2. Gwardia — 9:48,4; 3. Stal — 9:54,8; 4. CWKS — 9:57,8; 5. Budowlani — 10:31,2; 6. Spójnia — 10:36,0; 7. Włókniarz — 10:44,8; 8. Kolejarski — 10:49,8; 9. Górnik — 10:51,0; 10. Unia — 11:31,8.

KOBIECY

400 M DOW. FINAL

1. Dzikówna, Ogn. — 5:56,8 (rekord Polski); 2. Kowalska, Ogn. — 6:06,8; 3. Przyborowicz, Sp. — 6:12,2; 4. Werakso, Kol. — 6:22,2; 5. Gryszczyk, Bud. — 6:24,9; 6. Strokoska, Ogn. — 6:25,0; 7. Droll, Gw. — 6:25,8; 8. Lewandowska, Sp. — 6:36,4; 9. Buczek, St. — 6:41,1; 10. Postawianka, Kol. — 7:05,7.

200 M MOTYLK. FINAL

1. Dobranowska, Ogn. — 3:13,8 (rekord Polski); 2. Gryszczyk R. Ogn. — 3:20,1; 3. Kurek, St. — 3:21,6; 4. Dabek, Gw. — 3:24,8; 5. Wencel, Gw. — 3:25,0; 6. Malicka, Sp. — 3:34,6; 7. Rjosińska Kol. — 3:36,8; 8. Byszewska, CWKS — 3:37,0; 9. Gelner, Gw. — 3:42,4; 10. Krzelińska, CWKS — 3:44,8.

PUNKTACJA PO 4 DNIACH

1. Ogniwo	262 pkt.
2. Gwardia	145 "
3. Stal	127 "
4. CWKS	114 "
5. Spójnia	79 "
6. Włókniarz	48 "
7. Budowlani	47 "
8. Kolejarski	45 "
9. Górnik	38 "
10. AZS	21 "
11. Unia	4 "

Z łódzkiego ringu

Trenerzy o zawodnikach

ŁÓDŹ 12.9. (tel. wł.) Wokół łódzkiego ringu spotkać można wielu najlepszych polskich trenerów pięściarskich, którzy zjechali się tu, by służyć radą swym pupilom, by obserwowali postępy młodzieży. Połączymy ich słowa:

TOMASZ KONARZEWSKI, trener Gwardii: Nie opuściliśmy ani jednego turnieju o mistrzostwo Polski. Zaden z nich nie zromadził tak wielkiej ilości utalentowanej młodzieży, jak właśnie tegoroczny. Muszę stwierdzić, że zawodnicy przystąpili do walki bardzo dobrze przygotowani, że liczne obozy kondycyjne oraz szereg zgrupowań, dały dobre, widoczne rezultaty.

— A który z młodych pięściarzy podoba wam się najwięcej? — Jest ich wielu. Najbardziej podobał mi się zwycięzca Nowary — Wojciechowski. Stefaniuk wykazał dobrą technikę, przegrał z Grzywocznem, ale... nie przekonywująco. Podobał mi się również łódzianin Wesely, który chociaż przegrał z Woźniakiem, wykazał temperament, bojowość i niebywałą kondycję. Zaliczył jako jest jeszcze uboga. Zaliczył, że regulaminu turnieju nie pozwolił zrzeczeniu na wystawienie większej ilości zawodników. Skutkiem tego, na przykład, nie mogliśmy oglądać takich pięściarzy jak Kargier, Palisński, czy Piorkowski z CWKS.

WITOLD MAJCHRZYCKI, trener ZS Stal: Już po przebiegu walki

Nowara — Wojciechowski zorientowałem się, że stara gwardia z trudnym bronić będzie swych pozycji. Widziałem około stu młodych pięściarzy. Mam w stosunku do ich opiekunów jedną, zasadniczą uwagę: nie walno przez lekkomyślność puszczanie niedoświadczonych zawodników na szerokie wody. Powinien być tu ostrzeżeniem przykład Leissa, który za wcześniej, zdaniem moim, wystawiony został do reprezentacji.

JOZEF GARNCAREK, trener Włókniarza: Siedmiodniowy turniej to nie przelewki. My trenerzy mamy wiele kłopotów. To mała kultura, to znów kilkuset gramowa nadwaga, to katar. Trzeba każdego dopilnować, każdego zoopiekować się. Ale robimy to z ochotą. Spartakiada jest przecież przeglądem osiągnięć naszego sportu i dlatego pragniemy, aby nasi wychowankowie wypadli w niej jak najlepiej. I mnie podobał się Wojciechowski; obok niego wyróżniłem Suszka i Woźniaka.

ANTONI KOLCZYŃSKI, jeszcze nie trener, ale napełniony uszytkim sportowcom dobrze znany, pięściarz Gwardii:

— Bardzo dobrze zaprezentowali się dotychczas Murawski, Suszka i Stefaniuk. To są, moim zdaniem, najwielkie talenty. Oglądam każdą walkę, ci trzej specjalnie upadli mi w oko. Stoł przed nimi wielka przyszłość. (W. L.)

Heliasz i Mucha wśród młodzieży szkolnej

Gończymi oklaskami przyjęli w poniedziałek uczniowie szkoły Rejtana rekordzistę Polski Heliasza, tyczkarza Muchę z Górnika i przedstawiciela Komisji Wychowawczej Spartakiady — Wasilewskiego.

Od razu znalezione wspólny język. Wice najpierw o Berlinie, o wielkiej manifestacji pokojowej o wspaniałej rewii sportowców.

A potem w stronę Heliasza padło pytanie o dawne czasy. — Jak tam było w Los Angeles? Jak wyglądały wyniki wasze, Kusego i innych?

Fytanioni nie było końca. Chłopcy chcieli w 100 procentach wykorzystać miłe spotkanie i dowiedzieć się wszystkiego: zasad treningu, szans zawodników na Spartakiadzie itd. Co chwila podnosiły się ręce. Mówi przew. SKS Malinowski, za chwilę Abramowicz, potem Zieliński. Trudno zliczyć. Chłopcy znają się dobrze na sporcie, wypowiadają własne uwagi, typują zwycięzców, wyciągają wnioski ze swych obserwacji.

— Naszym faworytem jest Ważny, stwierdza kolega Lęk w rozmowie z Muchą, uzasadniając szeroko swą opinię. Doświadczony tyczkarz, na przykładzie swoim i Ważnego, tłumaczy jak wielką rolę gra systematyczny trening i stała praca nad wynikiem. — Po wojnie udestępniono nam

uprawianie sportu, stwarzając doskonałe warunki — mówi Mucha.

Heliasz naturalnie musi na żądanie zebranych zapoznać ich z historią rekordów swego wychowanka Potrzebowski, z jego wynikami na bieżni, w szkole i w pracy. Wasilewski opowiada o AWF o wyższych studiach z zakresu K.F.

Smutno było młodzieży rozstawać się z tak miłymi gośćmi, mimo, że oglądają ich codziennie na boisku.

Równie owacyjnie witaly dziewczęta gimn. im. Hoffmanowej mistrzynię świata Helenę Rakoczy, znanego gimnastyka Rudka, pływaka AZS-u Urbanieckiego.

W szkole im. Hoffmanowej sport postawiony jest wysoko. Dotąd uczennice zdobyły już 350 odznak SPO i BSPO.

Spotkania znanych sportowców z uczniami w szkołach i robotnikami w zakładach pracy trwają podczas całej Spartakiady i spotykają się z wielką sympatią naszego społeczeństwa. Organizuje je Komisja Wychowawcza Spartakiady, złożona z absolwentów AWF.

Niespodzianki

Rekord... rekord... skandowni zawodnicy, kiedy Halina Dzikówna wychyliła głowę z wody po ukończeniu 400 m dow.

— Nigdy się tego nie spodziewałam — opowiada uradowana słaszczka. Przedtem liczyłam na porażkę z Kowalską, tuż na taki wynik. Nie jestem w specjalnej formie, nie wypochełam jeszcze po Berlinie, dlatego ten rekord tym bardziej mnie uradował.

Rekord Haliny Dzikówny w tych warunkach, kiedy startuje ona w Spartakiadzie w 5 konkurencjach, czując „w kościach” jędrzyska Berlińskie, jest jeszcze jednym dowodem wielkiego talentu tej zawodniczki.

Dzikówna swoje sukcesy na pływaniu zdobywa ciężką pracą. Oto jak wygląda jej normalny program dzienny w Bytomiu: od 7 do 8,30 trening, potem praca w Centrali Mięsnej, następnie nauka w Liceum Ogólnokształcącym wieczorem od godz. 20 do 22 znowu trening. I tak codziennie.

Talent w połączeniu z takim wysiłkiem daje piękne rezultaty. Ale Dzikównę stać na jeszcze lepsze wyniki. Dlatego też należałoby ją otoczyć jeszcze troskliwszą opieką i stworzyć raczej takie warunki, w których mogłaby przede wszystkim poświęcić się nauce i treningowi.

Marek Petrusiewicz też nie spodziewał się, że stanie na podium zwycięzców, jako mistrz Polski na 100 m klas. B. (motylk).

— Moją specjalnością jest 100 m klas. A (zabka), a następnie 200 m klasycznym, motylkiem pływam od dawna, ale bez specjalnych sukcesów. Ostatnio przed Berlinem przegrałem na tym dystansie z Dobrowolskim i myślałem, że podobnie będzie i dzisiaj. Bardziej mi się takie niespodzianki.

17-letni Marek jest wychowankiem trenerów Makowskiego i Kuciewicza. Początkowo w 1949 r. specjalizował się w stylu dowolnym, następnie przeszedł na klasyczną. Petrusiewicz uzyskał w zminie na 100 m zabka czas lepszy od rekordu Polski — 1:16,2, który nie został zatwierdzony. Jego rekord życiowy na 200 m zabką wynosi 2:48,8.

Za kulisami łódzkiego ringu

— Nie dziwcie się, że jestem taki zadyszany i nie myślcie, że jestem pięściarzem mało zdyscyplinowanym — powiedział Kurowski (Ogn.), wpuścił jak bomba do szatni — Przed chwilą wraz z Gondkiem uroczliwie z licem pedagogicznym. Skończyliśmy z zaproszenia, łódzkiej młodzieży szkolnej i opowiedzieliśmy jej o naszym życiu i karierze sportowej. Namawialiśmy swych młodszych kolegów, aby całą szkołę przystąpiła do masowych prób na SPO i BSPO.

— Pięściarze Górnika są przedownikami nie tylko w sporcie. Znanie są ich wyniki pracy w kopalniach. Górniczy nie lubią marnować czasu, nawet wówczas, gdy należy im się zastawiony wypoczynek. Ekipa górnicza pierwsza zmontowała w Łodzi gazetkę ścienną, wywieszając ją w korytarzu V piętra hotelu „Savooy”. W ślad za nimi poszli inni. Dziś w każdym hotelu łódzkim widać gazetki ściennie zrzesań sportowych, biorących udział w Spartakiadzie.

Biuletyn prasowy o przebiegu Spartakiady wychodzi w Łodzi spod maszyn w paruset egzemplarzach. Kto z niego korzysta, po co taka ilość — pytali dziennikarze, uszczelając, że biuletyn przeznaczony jest jedynie do ich dyspozycji. Okazało się, że najwięcej uwag i pytań z turnieju bokserkiego zamieszczane są codziennie w biuletynie, który następnie kolportowany jest do fabryk i szkół, tam spikerzy radiowęzłów ogłaszają rezultaty w przerwach pracy lub nauki.

Najbardziej niecierpliwą jest młodzież szkolna. Ta „bombarduje” telefonicznie redakcję łódzkiej, prosząc o podanie najświeższych wiadomości. Uczniowie chcieliby po prostu znać każdy wynik zaraz po zakończeniu spotkania. (w.l.)

Zdjęcia ze Spartakiady w Warszawie zamieszczone w numerze wykonał E. Franckowiak.

PRZEGLĄD SPORTOWY
Redaguje Komitet
Nakładem
Instytutu Prasy
„Czytelnik”
Redakcja
Warszawa, ul. Nowogrodzka 40
Tel. 8-70-03, 8-70-01, 8-26-04, 8-23-31
Administracja:
Warszawa, ul. Wiejska 12
Zakłady Graficzne i Wydawnicze
„Dobry Słowo Polskiego”

Potrzebna już fotokamera

Kto był pierwszy — Stawczyk czy Mach?

Wyniki:

MĘCZYŻNI

OSZCZEP — FINAŁ

1. Sidło Sp. — 63,01, 2. Kujawa CWKS — 57,28, 3. Sumiński AZS — 54,88, 4. Nowak CWKS — 53,80, 5. Szendzielorz Unia — 53,78, 6. Giełp Kol. — 53,37, 7. Błiko Bud. — 52,55, 8. Abramski Sp. 51,26, 9. Szot Kol. — 51,07, 10. Plateb Ogn. — 50,67, 11. Wachowski Kol. — 48,61, 12. Wiśniewski WI. — 46,14.

100 M PL. — PÓLFINAŁY

Do finału zakwalifikowało się po trzech pierwszych:

I — 1. Wilczek Unia — 16,1, 2. Wojski Gw. — 16,2, 3. Durajski WI. — 16,3, 4. Ogłoblin CWKS — 16,3, 5. Skalbani AZS — 16,6, 6. Piotrowski Ogn. — 17,0.

II — 1. Kardaś CWKS — 16,3, 2. Krzyżanowski Sp. — 16,3, 3. Krzesiński Sp. — 16,8, 4. Michalski Ogn. — 16,9, 5. Scibor CWKS — 16,9, 6. Warchałowski Kol. — 17,3.

110 M PL. — Finał

1. Kardaś CWKS — 16,0, 2. Wojski Gw. — 16,0, 3. Krzyżanowski Sp. — 16,1, 4. Wilczek Unia — 16,2, 5. Krzesiński Sp. — 16,8, 6. Durajski WI. — 18,0.

200 M — PÓLFINAŁY

Po trzech pierwszych zakwalifikowało się do finału:

I — 1. Kucharski, Bud. — 22,6, 2. Kiszka, Unia — 22,6, 3. Lipski, AZS — 22,8, 4. Słiski, Gw. — 23,0, 5. Szczepny, Sp. — 23,2, 6. Adamski, AZS — 24,4.

II — 1. Stawczyk, AZS — 22,3, 2. Mach, Bud. — 22,4, 3. Buhl, Gw. — 22,6, 4. Antonowicz CWKS — 22,9, 5. Wojtowicz, Sp. — 23,3, 6. Budziński, Ogn. — 23,3.

200 M FINAŁ

1. Stawczyk (AZS) — 22,0; 2. Mach G. (Bud.) — 22,0; 3. Kiszka (Unia) — 22,1; 4. Buhl (Gw.) — 22,5; 5. Kucharski (Bud.) — 22,6.

800 M — FINAŁ

1. Korban, Sp. — 1:54,9, 2. Werbliński, Gw. — 1:55,4, 3. Jackiewicz, Gw. — 1:55,5, 4. Kuśmirek, Gw. — 1:55,8, 5. Lewandowski, AZS — 1:56,2, 6. Widel, Ogn. — 1:56,2, 7. Kasprzycki, Sp. — 1:56,8, 8. Kupczyk, Bud. — 1:58,2 (rekord Polski juniorów), 9. Statkiewicz, Sp. — 1:58,2, 10. Majewski, Kol. — 1:58,3, 11. Witulski, Kol. — 1:58,7, 12. Piskorzyc, Ogn. — 2:01,3.

DYSK ELIMINACJE

1. Łomowski (Gw.) — 44,15; 2. Zochowski (CWKS) — 42,73; 3. Krzyżanowski (Sp.) — 41,57; 4. Praski (Gór.) — 41,09; 5. Duncki (Kol.) — 40,78; 6. Andrzejczyk (Gw.) — 40,76; 7. Grosse (CWKS) — 40,72; 8. Harmata (CWKS) — 40,67; 9. Gierutto (Ogn.) — 40,58; 10. Chojnacki (Kol.) — 40,10; 11. Schmidt (CWKS) — 40,03; 12. Makulec (Gw.) — 40,01.

TRÓJSKOK — FINAŁ

1. Weinberg (Gw.) — 14,87 (rekord Polski); 2. Kowal (Ogn.) — 14,04; 3. Hofman M. (Kol.) — 13,74; 4. Dzielewski (AZS) — 13,53; 5. Tuzik (Gw.) — 13,53; 6. Sulwiński (Bud.) — 13,44; 7. Zdanowicz (Gór.) — 13,28; 8. Szyguta (WI.) — 12,91; 9. Drozd (Bud.) — 12,79; 10. Starybrat (Gw.) — 12,74; 11. Cywiński (Ogn.) — 12,73; 12. Pawlusiński (Gór.) — 12,72.

3000 M Z PRZESZK. — FINAŁ

1. Graj (Gw.) — 9:33,8; 2. Kielas (Gw.) — 9:39,2; 3. Krzyszkowiak (CWKS) — 9:50,4; 4. Biernat (CWKS) — 9:55,4; 5. Olesiński (CWKS) — 10:04,0; 6. Ziółkowski (Gw.) — 10:04,0; 7. Jajtuszewski (Bud.) — 10:07,0; 8. Czajkowski (CWKS) — 10:17,2; 9. Górecki (Gw.) — 10:20,0; 10. Kwieciński (St.) — 10:25,4; 11. Orywał (St.) — 10:30,8; 12. Niemczyk (Kol.) — 10:35,2.

KOBIECY

200 M — FINAŁ

1. Orsztynowicz, Gw. — 26,5, 2. Moderówna, Bud. — 26,6, 3. Minnicka, Bud. — 26,7, 4. Szwałkowska, Gw. — 27,0, 5. Arndt, Sp. — 27,2, 6. Piwowarówna, St. — 27,8.



Tak samo jak Prywer, cieszy się sukcesu olbrzyma łódzkiego nasza rekordzistka w dysku — również łódzianka — Wajsońska.

(Dokończenie ze str. 1)

osobnieni w takim zestawieniu okazali się, reprezentant AZS Lewandowski i Budowlanych — Kupczyk.

Lewandowski, największa rewelacja tegorocznego sezonu miał przed biegiem bardzo smętną minę.

— Cóż ja zrobię przeciwko koalicji gwardzistów i spójniarzy — mówił.

— Pamiętaj, że ta koalicja roz bije się w walce o tytuł — podniósł Lewandowski na duchu jego przyjacieli.

Stało się tak rzeczywiście. Jedynie gwardziści walczyli cały czas zespołowo. Pilnowali na wszelki wypadek Korban, którego uznawali za lepszego od siebie i zrobili wachlarzyk, by nie spotkała ich zbyt wielka niespodzianka ze strony Lewandowskiego, czy biegaczy Spójni.

Wspaniała taktyka gwardzistów rozbiła zespół Spójni. I tylko Korban, będący w doskonałej formie, uciekł trójce biegaczy Gwardii podczas imponującego finisu. Kasprzycki i Statkiewicz zaginęli w tłumie biegaczy, którzy bili rekordy życiowe nie o dziesiąte części, a o całe sekundy.

Pierwszy z nich to Jackiewicz, który dał się poznać już w ub. roku jako wielki talent. Ukończył on wtedy bieg na mistrzostwach na 5 miejscu z czasem 1:57,8. Ten rekord życiowy pobili dziś Jackiewicz o 2,3 sek., osiągając 1:55,5, co jest 10-tym wynikiem na 800 m w historii naszej lekkoatletyki. Rekordy życiowe pobili także: Kuśmirek (0,4 sek.), Widel (2,3), Witulski (1,7 sek.).

Kupczyk walczył zawzięcie o uzyskanie jak najlepszego miejsca, ale zaczął tę walkę zbyt późno, obawiając się za bardzo trójce Gwardii i Spójni. Na ostatnich metrach Kupczyk finiszował znakomicie, tuż przed metą minął Statkiewicza, o czym zapewne nie marzył i ustanowił rekord Polski juniorów, poprawiając własny wynik o 0,2 sek.

Początkowo prowadził bieg Werbliński, przed Jackiewiczem, Korbanem i Statkiewiczem. 400 m minęli zawodnicy w kolejności: Werbliński, Korban, Jackiewicz, Statkiewicz, Kuśmirek w 56,8 sek. Po 500 m zaatakował Werblińskiego Korban, jednocześnie Kuśmirek dociągnął do kolegów, blokując Statkiewicza. Mocno atakował wtedy resztę biegaczy Lewandowski, biegnący poprzednio dość daleko. Na ostatniej prostej Korban był w różnie pierwszy, słabł Statkiewicz, mocno finiszowali Lewandowski i Kupczyk. Bronił zacięcie swej pozycji Widel.

„NARODZINY” PŁOTKARZY

Wspaniały bieg na 800 m długo jeszcze emocjonowałyby widzów, ale na boisku działy się wielkie rzeczy. Jedynie finał biegu na 110 m pł. przeszedł bez wrażenia, co było skutkiem słabych wyników w tej konkurencji, uzyskiwanych w przedbiegach, międzybiegach i półfinałach. A prawdę mówiąc, finał biegu 110 m pł. dał dość rewelacyjnych wyników. Wygrali tę konkurencję Kardaś i Wojski, którzy dopiero w tym roku rozpoczęli karierę płotkarzy. I mimo to pokonali Krzyżanowskiego, który legitymuje się w tej konkurencji wynikami dość dobrymi (drugi czas po wojnie 15,5).

Rekordzista Polski Schmidt powiedział o Wojskim:

— To jest najpoważniejszy kandydat do pobicia mego rekordu.

My podobną opinię wyrażamy o Kardasiu. Jeśli opanuje technikę nie ustępując Wojskiemu w szybkości (obaj biegają 100 m w granicach 11 sek.) będzie groźnym zawsze rywalem Wojskiego, takim, który może wygrywać jak wczoraj.

Byliśmy chyba świadkami na rodzin płotkarzy, którzy pobiegą kiedyś 110 m pł. poniżej 15 sek. To stanowczo zasługiwało na danie większych braw Kar dasiowi i Wojskiemu.

Ale nie dziwny się, że uwaga widowni zwrócona była w inną stronę. Na bieżni ustawiali się do finałowego biegu na 200 m: Stawczyk, Buhl, Mach, Kucharski i Kiszka.

REKORD WEINBERGA

W tym samym czasie ze skoczną sygnalizacją wspaniałą formę Weinberga. W pierwszej kolejce Weinberg osiągnął 14,38, w drugiej, wyładował dalej od rekordu Polski K. Hoffmana (14,76); niestety skok był spalony. I właśnie, kiedy biegacze szli na start, a Sidło rzucił oszczepem ponad 63 metry, Weinberg skoczył się do trzeciego skoku.

Gwardzista biegł bardzo szybko, na belkę trafił dobrze i za chwilę słyhać huraganowe brawa. Wszyscy wstają, jakby chcieli pomóc sędziom w odczytywaniu wyniku. — 14,87! Brawo Weinberg. Rekord Polski pobity o 11 cm.

Uznając wyczyn Weinberga widzowie nie zapomnieli też nagrodzić gorącymi brawami wynik Kowala 14,04.

— Dlaczego nie startuje Lipski w finale 200 m? — pytamy trenera AZS, Szelestowskiego. — Uległ kontuzji. Zawadził o chorągiewkę w półfinale i lekarz zabronił mu startować.

BIEG NAJSZYBSZYCH

Ze startu 200 m najlepiej wyszedł Kiszka. Ale na prostej pierwszy jest doskonale biegnący Mach, przed Stawczykiem, Kiszka i Buhlem. Mach ma przewagę około metra i biegnie doskonale. Widać, że jest we wspaniałej formie. Stawczyk goni uparcie lidera, odrabia minimalnie przewagę i jak zwykle kończy bieg wspaniałym rzutem na taśmę.

— Kto wygrał? Dla mnie był to „nartyw” bieg. Mam wrażenie, że gdyby Mach biegł na torze wewnętrznym jemu, a nie Stawczykowi przyznano by zwycięstwo. Fotokamera jest konieczna!

Stawczyk i Mach osiągnęli 22,0, Kiszka 22,1, Buhl 22,5, Kucharski powtórzył swój rekord życiowy 22,6.

POLSKI KAZANCEW

Takim mianem określono Gra ja. Wygrał on bieg na 3.000 m z przeszkodami we wspaniałym stylu. Pokonał Kielasa zdecydowanie, osiągając czas bardzo dobry.

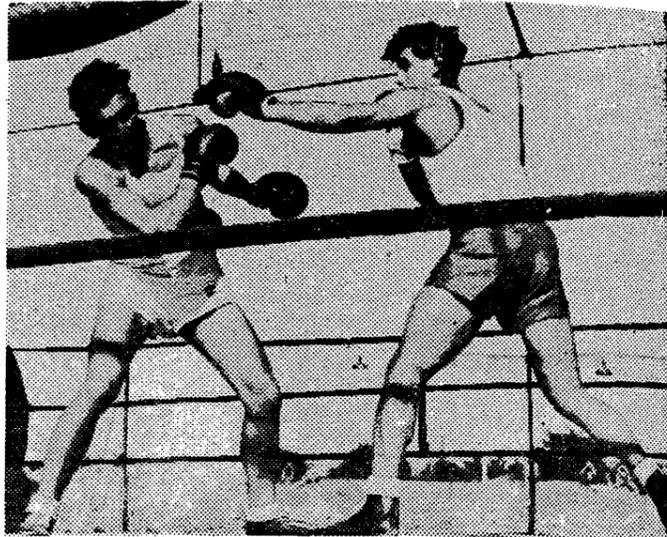
5 biegaczy uzyskało poniżej 10 min. Zabrakło wśród nich Chromika, który rozpoczął zbyt ostro i na 1,5 okrążenia przed metą zrezygnował z biegu.

Finał 200 m kobiet miał przebieg rewelacyjny. Wygrała Orsztynowicz, której w ogóle nie brano w rachubę. Orsztynowicz wystartowała doskonale. Na prostą wbiegła ze zdecydowaną przewagą. Na ostatnich metrach gonila ją Moderówna, ale tuż przed metą osłabła i musiała dobrze uważać na Minnicką. Faworytka biegu ostatecznie zajęła trzecie miejsce przed Szwałkowską.

Poranne eliminacje rzutu dyskiem przyniosły 12 wyników ponad 40 m. Najlepsze rezultaty uzyskali Łomowski — 44,5 i Zochowski 42,73.

(S. S.)

PUNKTACJA PO 4 DNIACH			
Zrzesz.	mężcz.	kob.	razem
1. Gwardia	220	66,5	286,5
2. CWKS	177,5	53,5	231
3. Budowlani	91	68	159
4. Spójnia	56	61	117
5. Kolejars	67	75	142
6. AZS	81	46	127
7. Włókniarz	57	31,5	88,5
8. Unia	49	11	60,5
9. Ogniwo	49,5	9	58,5
10. Stal	10	34	44
11. Górnik	21	1	22
12. LZS	14	2,5	16,5



Kandydat do tytułu mistrzowskiego w półciężkiej Grzelak (CWKS) w swej pierwszej w turnieju łódzkiej walce z Waszycykiem (Włókniarz).

Foto „Arsen” — Łódź

Bazarnik coraz bliżej tytułu Decydująca faza turnieju w Łodzi

(Dokończenie ze str. 1)

dym ciosem i teraz on niebezpiecznie trafia. Starcie wyrównuje się szybko.

W III rundzie Kolczyński wzmacnia tempo, demonstrując doskonale przygotowanie kondycyjne. W pewnym momencie Cebulak opuszcza gardę i Kolczyński natychmiast ładuje serię ciosów. Przyciśnięty do lin Cebulak jest bliski nokautu. Sekundant Wrzosek poddał Cebulaka.

Rozentuzjowana publiczność śpiewa na cześć Kolczyńskiego „sto lat”.

W półciężkiej Grzelak po mało ciekawej walce wygrał Marcem.

W ciężkiej Jaskóła wygrał Paterokiem. Była to walka zawzięta, polegająca na wymianie ciosów. W II r. Jaskóła trafił prawym prostym i ślązak powędrował na deski do G. Trzymał się jednak dzielnie do ostatka.

W czwartkowym programie dojdzie m. in. do spotkań: Justka — Łakomy, Brzóska — Faska, Komuda — Scigała, Debisz — Nogajski, Kolczyński — Krupiński, Jaskóła — Gościński, Szymura — Grzelak, Panke — Pasławski.

Organizatorzy mają kłopot, gdyż według przyjętego systemu rozgrywek wypada, że już w czwartek mieli się spotkać po raz drugi Grzywocz — Stefaniuk. Jeden z tych czolowych bokserów musiałby się definitywnie pożegnać z turniejem i zaszła obawa, że wicemistrzem zostanie taki zawodnik, który będzie gorszy od wyeliminowanego. Decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

ŁÓDŹ 12 IX (tel. wł.). W środę przed południem nie było interesujących walk. Największe zaciekawienie skupiło się wokół spotkania w muzej pomiędzy Niedzwieckim a Łakomym. Wynik tej walki ma duże znaczenie dla ostatecznej klasyfikacji. W I r. Niedzwiecki dobrze

utrzymywał Łakomego na dystans i punktował. Próby Łakomego „wejścia” w przeciwnika kończyły się na ogół niepowodzeniem. Starcie wygrał Niedzwiecki. Już jednak w następnej rundzie było inaczej. Łakomy nieustępliwie prze do przodu i coraz częściej przedostaje się na półdystans. Lokuje kilka skutecznych ciosów. W 3 r. lepszą kondycję wykazał Łakomy, który nadal atakował, jednak nie był on dostatecznie precyzyjny w akcjach ofensywnych. Zwycięstwo przyznano Niedzwieckiemu. Wynik ten jednak budzi zastrzeżenia.

Musza: Niedzwiedzia, Kol. wygrał Łakomym, Gw.

Faska (St.) zdobył punkty w.o., gdyż Kinowski (Sp.) nie stanął do walki.

Koguła: Stefaniuk, Gw. pokonał Parzyńskiego, Unia; Grzywocz, Górnik zwyciężył Boczarzkiego, Ogn.

Woźniak (CWKS) wygrał z Maczkowskim (Sp.).

Płótkowa: Tyczyński, Gw. wypunktował Szczygielskiego, Górnik.

Bazarnik (St.) wypunktował Krucę (CWKS), Izydorczyk (Sp.) wygrał w.o., gdyż Adamczyk (U.) nie stanął do walki.

Lecka: Stosik, Górnik wygrał z Kaczmarkiem, Bud.; Kaczmarek Ogn. przegrał z Kudackim, Kol.

Antkiewicz (Gw.) pokonał Pastawskiego (Wł.).

Lekko-półśrednia: Kempa, St. wygrał Rożka, Górnik.

Scigała (Wł.) wygrał z Kurowskim (Og.), Kałużny (U.) pokonał Sobkę (CWKS).

Półśrednia: Karpiński (Kol.) wygrał z Maciejczykiem (U.), Chodorowskiego poddał w I rundzie sekundant wobec wysokiej przewagi Debisza (CWKS), Lekko-srednia: Buczkowski, Kol. pokonał Słupskiego, Ogn.

Łęgowski (U.) zwyciężył Kraska (Gw.), Wojtkowiak (St.) Grzywocz II (Gr.).

Srednia: Kolczyński (Gw.) wygrał przed poddaniem się Cebulaka (CWKS) w III rundzie. Damp (U.) zdobył punkty w.o. wobec niestawienia się Rąpca (Og.).

Półciężka: Waszycycki, Wł. wygrał Pietrzakowskim Ogn.; Nowara, St. przegrał do dalszych spotkań walkowerem.

Marczek (Sp.) przegrał z Grzelakiem (CWKS).

Waga ciężka: Groś, Sp. wygrał w trzecim starciu przez t. k.o. z Gadkiem Ogn.; Kosturkiewicz, St. pokonał W. I r. przez t.k.o. Jeża, Bud.

Jaskóła (Wł.) wypunktował Pateroka (Gr.).

Po trzech dniach turnieju prowadzi Gwardia 21 pkt. przed Stalą 11 i CWKS 17 pkt.

K. Gryżowski

16 ćwierćfinalistów na torze helenowskim

Łódź, 12.9 (tel. wł.). — W środę rozpoczęły się w Helenowie kolarskie zawody torowe. Impreza wywołała wielkie zainteresowanie publiczności, która wypełniła po brzegi miejsca wokół toru. Zawody odbywały się przy świetle elektrycznym o mocy 28.000 świec.

W pierwszym dniu doprowadzono rozgrywki do ćwierćfinałów, do których zakwalifikowało się 16 zawodników, a mianowicie:

Kłabecki i Przędzowski (Ogn.), Janicki, Jurek i Ulik (Gw.), Melon i Frackowiak (Kol.), Marchwiński (Sp.), Bek, Kupczak, Borcz i Skąpski (Wł.), Malinowski (CWKS), Pięgat i Szuba (Bud.) oraz Glinka (Unia). Do ćwierćfinałów weszli zatem z wyjątkiem Ozorkiewicza (Ogn.) wszyscy rozstawieni w 12 biegach eliminacyjnych. Duży sukces odniósł Włókniarz, którego cała czwórka zakwalifikowała się do ćwierćfinałów.

Startowało 35 zawodników. Do ćwierćfinałów kwalifikowali się zwycięzcy eliminacji, a więc 12 kolarzy, zaś pozostali 4, wyłonili międzybiegi i finały międzybiegów. W jedenastu elimina-

cjach startowało po 3 kolarzy, w jednym zaś — 2.

Z rozstawionych zawodników, przegrali w eliminacjach Przędzowski, Skąpski i Ozorkiewicz. Dwaj pierwsi walczyli sobie miejsca w ćwierćfinałach dopiero w następnych biegach, natomiast Ozorkiewicz odpadł.

Niespodzianką było wejście do ćwierćfinałów zawodnika Szuby. Młodzik był bo 17-letni kolarz Budowlanych startował w środę dopiero po raz pierwszy na torze. W eliminacji został zdyskwalifikowany za nieprzeprawienie jazdy, natomiast bardzo dobrze pojechał w międzybiegu i w finale międzybiegów.

Z kolarzy szosowych wszedł do ćwierćfinałów tylko Pięgat.

W eliminacjach najlepszy czas osiągnął Melon 12,8, następnie Kupczak — 13,2 i Marchwiński 13,4. W międzybiegach po 13,6 osiągnęli: Przędzowski, Magierowski i Frackowiak. W finale międzybiegów najlepszy czas miał Przędzowski — 13,4, zwyciężając Wilczewskiego dopiero na ostatnich metrach. Z. W.